

Sygn. akt II Ka 325/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Waldemar Cytrowski

Sędziowie : SSO Agata Wilczewska - spr.

SSR (del.) Karol Skocki

Protokolant : st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015r.

sprawy **A. F.**

oskarżonego z art.13§1k.k. w zw. z art.272k.k. i art.233§6k.k. w zw. z art.11§2k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego oraz przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 30 października 2014r. sygn. akt II K 234/12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 część wydatków za postępowanie odwoławcze, to jest kwotę 25zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 60zł za to postępowanie, a kosztami procesu w pozostałej 1/2 części obciąża Skarb Państwa.

Karol Skocki Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 325/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Kole, sygn. akt II K 234/12, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego A. F. na okres 2 lat próby o czyn polegający na tym, że w dniu 3 lutego 2011 r. w K. w woj. (...) usiłował wyłudzić poświadczenie nieprawdy od pracownika (...) w K. w ten sposób, że podczas składania wniosku

o wymianę prawa jazdy wydanego za granicą na polskie prawo jazdy posłużył się fałszywym dokumentem prawa jazdy seria A. (...) wydanym w dniu 14 marca 2008 r. przez Oddział (...) (...) (...) w K. oraz złożył fałszywe oświadczenie co do wydania – posiadania wyżej wymienionych praw jazdy tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k.

w zw. z art. 272 k.k. i art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Nadto, na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 7 k.k. w zw. z art. 49 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 400 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Orzeczeniu, na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie fakty pozwalają na warunkowe umorzenie postępowania karnego przeciwko A. F., podczas gdy dowody te i okoliczności ocenione prawidłowo we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą nieodparcie do wniosku przeciwnego.

Nadto prokurator na podstawie art. 438 § 1 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego – art. 270 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i zakwalifikowanie czynu oskarżonego wyłącznie z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. i art. 233 § 1 i 6 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy z prawidłowych ustaleń wynika, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa używając podrobionego dokumentu jako autentycznego.

Stawiając ten zarzut, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kole.

Obrońca oskarżonego A. F. orzeczenie Sądu Rejonowego w Kole zaskarżył w całości.

W oparciu o przepis art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że zebrany materiał dowodowy jest wystarczający do stwierdzenia, że oskarżony A. F. dopuścił się przypisanego mu czynu podczas gdy prawidłowa ocena tego materiału dowodowego nie daje podstaw do takiego stwierdzenia.

Nadto obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania w szczególności art. 170 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu przez wystąpienie Sądu do właściwych organów śledczych bądź sądowych Ukrainy z zapytaniem czy w związku ze stwierdzonym podrobieniem dokumentu prawa jazdy w przedmiotowej sprawie na terenie Ukrainy prowadzone było postępowanie karne, jeśli tak to jak zostało zakończone i czy ustalono sprawców, mimo że okoliczność która tym dowodem ma być wykazana ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a dowód ten był możliwy do przeprowadzenia.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Obie wniesione apelacje okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o właściwie przeprowadzoną ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a z poczynionych ustaleń wywiódł logiczne wnioski co do popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu oraz jego winy w tym zakresie. W przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów Sąd Rejonowy z pewnością nie przekroczył zasad określonych art. 7 k.p.k., a w związku z tym zajęte stanowisko pozostaje pod ochroną ustawową. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd I instancji zapoznał się ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Rozważył je w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu ze sobą oraz dokonał wyboru którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakich przyczyn. Sąd odwoławczy zbadał tę ocenę w oparciu o treść zarzutów

w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k.

Trzeba też przypomnieć, że obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów, ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść (wyr. SN z dn. 3 marca 1997 r. Prok. i Pr. 1998/Nr 2 poz. 7).

Należy więc wskazać, że Sąd Rejonowy zasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom A. F. w zakresie, w jakim ten opisywał przebieg egzaminu na prawo jazdy mającego mieć miejsce na terytorium Ukrainy w sierpniu 2007 r. W ocenie Sądu odwoławczego rażą one swoją naiwnością, w istotnych miejscach są wewnętrznie sprzeczne, w kolejnych zaś relacjach oskarżony uzupełnia prezentowaną wersję zdarzeń o nowe istotne szczegóły. W szczególności niezasadnie obrońca oskarżonego podnosi, iż wyjaśnienia oskarżonego złożone na etapie postępowania przygotowawczego (k. 31-31v) zostały niedokładnie zaprotokołowane przez przesłuchującego policjanta, a nadto że samo przesłuchanie było przeprowadzone

w sposób zbyt pobieżny. Treść protokołu wskazuje jednak, że A. F. nie wnosił zarzutów co do okoliczności w nim spisanych. Nadto brak jest wniosków

o uzupełnienie protokołu, a po jego odczytaniu, został on podpisany przez oskarżonego. Co prawda złożone wówczas wyjaśnienia nie są bardzo obszerne, ale wbrew twierdzeniom oskarżonego nie sposób uznać ich również za lakoniczne. Sąd odwoławczy zauważa przy tym, że wątpliwości nie są powodowane objętością spisanych w tym protokole wyjaśnień, ale ich sprzecznością z tymi, które A. F. złożył już na etapie postępowania sądowego. Słusznie zatem Sąd Rejonowy zauważył, iż w postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że ośrodek w którym miał przystąpić do egzaminu na prawo jazdy znajdował się „w rejonie L.” (k. 31), podczas gdy przez Sądem wskazano że miało to miejsce „na obrzeżach miasta I. F. dawnego S.” (k. 56v). Miejscowości te dzieli jednak odległość około 140 km, nie sposób zatem uznać, że wyjaśnienia oskarżonego dotyczą tego samego miejsca. Nadto miejscowości te są głównymi i odrębnymi ośrodkami administracyjnymi obwodów (...) i iwanofrankowskiego. Zupełnie chybione okazało się więc twierdzenie obrońcy oskarżonego, że A. F. wskazując

„w rejonie L.” miał na myśli rejon w znaczeniu województwa (...). Oskarżony odmiennie wskazał również, że jednego dnia w ośrodku egzaminacyjnym wypełnił jedynie (z pomocą pracującego tam mężczyzny) wniosek na prawo jazdy, a następnego przystąpił do części egzaminu praktycznego (k. 32), podczas gdy przed Sądem wskazał, iż obie czynności (wypełnianie dokumentów oraz egzamin) miały miejsce tego samego dnia (k. 56v-57). Brak jest przy tym podstaw do twierdzenia, że sprzeczność ta jest jedynie wynikiem niedokładnego zaprotokołowania wyjaśnień oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego. Kolejną nieścisłością

w relacjach A. F. jest ta, która dotyczy okoliczności w jakich oskarżony został przewieziony do ośrodka egzaminacyjnego. Podczas pierwszego przesłuchania wskazał „jeden z poznanych Ukraińców mnie tam zawiózł” (k. 32). Przed Sądem wskazał natomiast, że „dojechało tam w to miejsce dwóch Ukraińców (...) Rano następnego dnia oni przyjechali po nas, zabrali nas na obrzeże I. F.” (k. 56v). Odmiennie zatem oskarżony określił przez ilu mężczyzn został zabrany na teren ośrodka egzaminacyjnego. Zarzuty w tym zakresie obrońcy oskarżonego wynikają

z niedokładnego odczytania treści protokołów wyjaśnień A. F.. Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał również, że oskarżony w kolejnych swoich wyjaśnieniach podaje nowe istotne okoliczności odnosząc się w ten sposób do gromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. W szczególności na rozprawie w dniu 1 października 2014 r. wskazał, że nie wymagano od niego odpowiednich badań lekarskich (k. 289), w sytuacji gdy na wcześniejszych etapach postępowania nie wskazywał na tą okoliczność. Nie sposób przy tym uznać ją za błahą w sytuacji gdy powszechnie wiadomym jest, że przejście odpowiednich badań psychofizycznych

i lekarskich może istotnie wydłużyć proces uzyskiwania prawa jazdy. Zatem brak konieczności uzyskania odpowiednich zaświadczeń byłby niewątpliwie na tyle istotną okolicznością, która w przedmiotowej sprawie zapewne by została przez oskarżonego zapamiętana i poruszona na początkowym etapie postępowania. Twierdzenie to uzasadnione jest tym bardziej, że A. F. relacjonował okoliczności o znacznie mniejszym znaczeniu dla przedmiotowej sprawy. Obrońca oskarżonego odnosząc się do przedstawionej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie stwierdził, że A. F. nie był o powyższą okoliczność rozpytywany. Z tego też powodu w jego relacjach nie opisywał tej okoliczności. Zważyć jednak należy, że odniósł się do niej dopiero wówczas, gdy do akt sprawy

załączono dokumenty określające wymogi przystępowania i przeprowadzania egzaminów na uprawnienia kierowców w Ukrainie. Z uwagi na powyższe twierdzenie obrońcy oskarżonego pozostaje nieprzekonujące.

Reasumując, wyjaśnienia oskarżonego co do faktu uczestniczenia na terenie Ukrainy w egzaminie na prawo jazdy, sposobu i okoliczności jego przebiegu należało uznać za naiwną i nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wersja zdarzeń przedstawiona przez A. F. sprowadzała się bowiem do tego, że przypadkowa osoba, bez wykazania się odpowiednią wiedzą teoretyczną i praktyczną, z pominięciem konieczności uzyskania stosownych badań lekarskich, w nieustalonym miejscu, bez uzyskania potwierdzenia zdania egzaminu i potwierdzenia odbioru dokumentu miała możliwość przystąpienia do egzaminu i otrzymania ważnego prawa jazdy. Wersję tą, jako sprzeczną ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczeniem życiowym należało uznać za niewiarygodną co też uczynił Sąd Rejonowy. Sąd odwoławczy ma świadomość, iż w określonych krajach warunki od których uzależnia się wydanie prawa jazdy mogą być bardziej lub mniej uciążliwe dla osób zainteresowanych. Zważyć jednak należy, że z wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego wyłania się obraz Ukrainy jako państwa w którym właściwie brak jest jakichkolwiek wymagań co do kandydatów na kierowców, w tym na kategorii co do których wymagania te powinny być najwyższe. Skoro zatem oskarżony miał świadomość, iż wszedł w posiadanie sfalszowanego prawa jazdy, to składając wniosek o wymianę tego dokumentu na polskie prawa jazdy, a jednocześnie składając fałszywe oświadczenie co do wydania i posiadania tego dokumentu, dopuścił się czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. i art. 233 § 1 i § 6 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Także dokonana przez Sąd Rejonowy ocena pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu odwoławczego pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Brak było zatem podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym.

W szczególności kontrola instancyjna nie ujawniła błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów), natury logicznej (błędu rozumowania lub wnioskowania) jak również nie jest sprzeczna

z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniami wiedzy.

Chybiony okazał się także drugi z zarzutów obrońcy oskarżonego, wskazującego na naruszenie przez Sąd przepisów postępowania karnego tj. art. 170 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k. W pierwszej kolejności wskazać należy, że obrońca oskarżonego wniósł o wystąpienie do właściwych organów śledczych czy też sądowych na terenie Ukrainy z zapytaniem czy w związku ze stwierdzonym na terenie Polski procederem podrobienia dokumentów praw jazdy, a w szczególności w niniejszej sprawie na terenie Ukrainy prowadzone było postępowanie karne i jaki był ich wynik. Zasadnie zatem Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego, jako nie mający bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Zważyć bowiem należy, że postępowanie to nie dotyczyło kwestii podrobienia czy też przerobienia ukraińskiego dokumentu prawa jazdy przez oskarżonego A. F. lub inne osoby lecz tego, czy usiłował on wyłudzić poświadczenie nieprawdy od pracownika (...) w K. i czy złożył fałszywe oświadczenie co do okoliczności wydania i posiadania w/w dokumentu. Nie doszło więc do uchybienia przez Sąd wskazanym przepisom postępowania.

Bezpodstawny okazał się również zarzut prokuratora domagającego się zakwalifikowania czynu oskarżonego także z art. 270 § 1 k.k. Przypomnieć bowiem należy, że przedmiotowa sprawa rozpoznawana jest przez Sąd odwoławczy po raz wtóry. We wcześniej toczącym się postępowaniu Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r., sygn. akt II K 299/11 uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. i art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się prokurator i we wniesionej apelacji podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie fakty nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego A. F. zarzucanego mu czynu spenalizowanego w treści art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. i art. 233 § 6 k.k. w zw. 11 § 2 k.k. (k. 83). Uwzględniając apelację prokuratora, Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 24 lutego 2012 r., na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok

i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu odwoławczego uwzględnieniu zarzutu z pkt. II prokuratora sprzeciwiał się zakaz "reformationis in peius", określony w przepisach art. 434 § 1 k.p.k. i art. 443 k.p.k. Z treści pierwszego z wymienionych przepisów wynika, że sądowi rozpoznającemu środek odwoławczy pochodzący od autora "kwalifikowanego", wolno orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym. Oznacza to, że jeżeli środek taki został wniesiony na niekorzyść oskarżonego przez podmiot fachowy, sąd odwoławczy związany jest nie tylko granicami zaskarżenia, ale ponadto może orzec na niekorzyść tylko wówczas, gdy stwierdza uchybienie, które podniesione zostało w środku odwoławczym. (art. 434 § 1 k.p.k.) Natomiast przepis art. 443 k.p.k. stanowi, że w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego. Innymi słowy, wniesienie środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego nie otwiera możliwości orzekania na jego niekorzyść w pełnym zakresie, lecz tylko w takim, w jakim orzeczenie zostało zaskarżone. (wyr. SA w Krakowie

z dnia 20.01.2010 r. II AKa 249/09) Obie te normy mają charakter gwarancyjny i regulują stosowanie zasady reformationis in peius. Ich łączna analiza skłania do twierdzenia, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy można wydać surowsze orzeczenie jedynie w stosunku do tych rozstrzygnięć i tych ustaleń sądu I instancji, które zostały wcześniej zaskarżone na niekorzyść oskarżonego. Innymi słowy, te części orzeczenia sądu a quo, które nie zostały zaatakowane w złożonym na niekorzyść oskarżonego środku odwoławczym, nie mogą zostać w toku dalszego postępowania ukształtowane surowiej (wyr. SN z dnia 29.06.2011 r. V KK 238/10, LEX 897787). Przechodząc na grunt rozpatrywanej sprawy zważyć należy, że

w poprzednio wniesionej na niekorzyść oskarżonego apelacji oskarżyciel publiczny nie kwestionował orzeczenia sądu rozpoznającego sprawę po raz pierwszy, w zakresie nieprzyjęcia w kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu obrazy prawa materialnego tj. art. 270 § 1 k.k. z uwagi na jego niezastosowanie. Sformułował jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt. 3 k.p.k.). Uznając apelację prokuratora za zasadną Sąd uchylił zaskarżony wyrok do ponownego rozpoznania, co ważne jednak, uchylenie orzeczenia nie nastąpiło niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 440 k.p.k.), a w oparciu o art. 437 § 1 i 2 k.p.k.

Skoro zatem granice rozpoznania przy ponownym orzekaniu określał zakres zaskarżenia poprzedniego wyroku zakreślony przez prokuratora w pierwszej apelacji, Sąd ponownie rozpoznający sprawę, respektując reguły określone w art. 434 § 1 k.p.k. i art. 443 k.p.k. nie był legitymowany do przyjęcia w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu także z art. 270 § 1 k.k. Z tych też względów, niedopuszczalne stało się również uwzględnienie zarzutu prokuratora wskazującego na obrazę w/w przepisu przez Sąd odwoławczy w niniejszym postępowaniu apelacyjnym. Stanowiłoby to bowiem naruszenie zasady reformationis in pius w postępowaniu ponownym.

Sąd odwoławczy uznał ponadto, iż Sąd Rejonowy prawidłowo i zasadnie przyjął, iż w stosunku do oskarżonego A. F. zachodzą przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

W opinii Sądu Okręgowego wymierzenie oskarżonemu kary nawet w najniższym wymiarze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby w tym konkretnym wypadku zbyt surowe. Zgodzić trzeba się bowiem z argumentami zwartymi

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż zaistnienie w/w warunków należało rozpatrywać w szerokiej perspektywie, obejmującej różne dziedziny życia oskarżonego, w tym również jego dotychczasową niekaralność, prowadzenie ustabilizowanego życia i opinię w lokalnym środowisku. W ocenie Sądu odwoławczego społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu oraz stopień jego winy nie były znaczne, a biorąc pod uwagę jego właściwości i warunki osobiste, w tym przede wszystkim przestrzeganie porządku prawnego przed i po popełnieniu przypisanego mu czynu zabronionego, zasadnym było przyjęcie, że mimo warunkowo umorzonych postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego. Sąd Rejonowy niezwykle dokładnie i wyczerpująco wskazał, z jakich powodów przyjął w stosunku do A. F. pozytywną prognozę kryminologiczną. Za warunkowym umorzeniem postępowania przemawia niewątpliwie incydentalność czynu sprawcy, fakt, że przestępstwa usiłował dokonać i brak jest dowodów by korzystał

z posiadanej przez długi czas sfalszowanej ukraińskiego prawa jazdy. Oskarżony jest osobą dojrzałą, niekaraną i niewątpliwie samo prowadzenie postępowania karnego wobec niego i skierowanie aktu oskarżenia, jest dla niego

dostatecznie skutecznym czynnikiem resocjalizacyjnym i dalsze postępowanie oraz stosowanie sankcji karnych jawi się zdaniem Sądu odwoławczego jako niecelowe. Ponadto nie należy zapominać, iż warunkowe umorzenie postępowania karnego nie stanowi całkowitego odstąpienia od postępowania karnego, ponieważ istota warunkowego umorzenia polega na poddaniu sprawcy próbie, której niepomyślny przebieg skutkuje obligatoryjnym, bądź fakultatywnym podjęciem przez Sąd postępowania karnego.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663), § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861) oraz art. 7 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 25 zł, oraz opłatę za drugą instancję w kwocie 60 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonego z obowiązku poniesienia tych kosztów.

Karol Skocki Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska